Łódź, 22|V 1912 r. Rok XV.

№ 116.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 22 maja 1912 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Julii P. M.
Czw. św. Dezyderego B.
Piąt. św. Joanny.
Sob. św. Grzegorza.
Niedz. **Zielone Św.**
Pon. **Świąteczny.**
Wt. św. Augustyna.

Wschód sł. godz 3 m. 58
Zachód sł. godz. 7 m. 56
Dług. dnia godz. 15 m. 52
Przybyło d. godz. 8 m. 29

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcya w Łodzi **ul. Przejazd № 8.** Telefonu № 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Wielka wystawa kapeluszy w salonie mód Mme JULIE
Dzielna № 3. Uprasza się Sz. Panie o odwiedzenie. 1864

Two WISŁA PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składach własnych
Opakowanie i Przeprowadzki. Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-90.
Warszawa, Marszałkowska № 104. Tel. 38-66. 941

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.
Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11½—1½ po połud. **Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.** 143

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA POPULARNEGO FRANCUSKIEGO ŚRODKA NA **Zatwardzenie** SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA
po 20 PIGUŁEK w CENIE 50 KOP

L. Midy
1-2 Pigułek wieczorem przed kolacją
pudełka te również jak i większe po 50 pigułek znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
929

Sielanka.
Księżyc się za chmury chowa,
Basiu, Basiu, zgaśże świeczkę,
Otwórz okno. — Od Szustowa,
Mam koniaku buteleczkę. 1253

Polskie Towarz. teatralne.

Budowa teatru polskiego w Łodzi, świątyni, którąby mogła być godnym przybytkiem naszej rodzimej sztuki, jest kwestyą niezmiernie palącą. Wszyscy o tem doskonale wiemy, nie potrzeba się zatem nad sprawą tą długo rozwodzić. Pisze się o tem wiele, mówi jeszcze więcej. Nie ma domu polskiego w Łodzi, nie ma środowiska, gdzie w większej liczbie gromadzą się ludzie, by nad sprawą teatralną nie debatowano.

Niestety akcya cała ogranicza się jedynie na mówieniu i na krytyce. Jedni zarzucają obecnemu zarządowi, że jest niedobrany, że pracują w nim ludzie niepopularni w mieście, że zarząd ten nic nie robi i t. d..., drudzy wprost oświadczają, że pieniądze potrzebne na budowę się nie zbiorą i, sami nic nie dając, oglądają się jedynie na milionerów łódzkich, oczekując od nich pomocy materyalnej.

Apatyi tej i uprzedzenia nie rozbudziło nawet ostatnie zajście w Tow. kred. miejskiem. Wprawdzie w pierwszej chwili w polskiem społeczeństwie łódzkiem na wiadomość o awanturach żydowskich zakotłowało, po kilku dniach jednak nieco się uspokoiło, a... dzisiaj przeszliśmy nad tą sprawą do porządku dziennego.

Jest to nad wyraz smutne — a że jest tak, a nie inaczej, najlepiej świadczy poniedziałkowe ogólne roczne zebranie członków T-wa teatralnego. Na 200 przeszło stowarzyszonych zjawiło się zaledwie dwadzieścia kilka osób. Niezadowoleni — a takich podobno ma być w Łodzi ogromna ilość — nie zjawili się zupełnie. To też nie dziw, że dyskusyi prawie że nie było, z wyjątkiem bowiem nieznacznego ożywienia, jakie wywołało przemówienie p. inż. Golca, obrady minęły zupełnie spokojnie.

Zarząd, czując, że niema za sobą poparcia ogółu obywateli miasta pracuje z ogromnym wysiłkiem tak dalece, że jeden z członków zarządu oświadczył wyraźnie, że gdyby nie poczucie spełnienia społecznego i kulturalnego obowiązku, jakiem powoduje się zarząd, nikt by na posiedzenia te nie uczęszczał.

Czas byłby rzeczywiście już największy, by sprawą budowy teatru zainteresowały się szczerze szerokie masy naszego społeczeństwa. Bez tej pomocy, bez ich moralnego i materyalnego poparcia o własnym przybytku sztuki marzyć nie możemy.

—

Przebieg zgromadzenia był następujący;

Na wstępie obrad prezes tow. inż. Golc w zagajeniu zebrania gorące wspomnienie poświęcił pamięci ś. p. Bol. Prusa. Zebrani na znak żałoby przemówienia tego wysłuchali stojąc.

Przewodniczącym zebrania obrano d-ra Tomaszewskiego, który zaprosił na asesora inż. Daszewskiego a na sekretarza d-ra Szajerowicza.

Działalność zarządu tow. według odczytanego przez d-ra Marcelego Barcińskiego sprawozdania, w ogólnym zarysie przedstawia się następująco;

Po świetnym pod każdym względem sezonie teatralnym 1909—10 r. uwieńczonym olbrzymiem powodzeniem występów gościnnych Pol. Tow. Teatr. z ufnością spoglądało w przyszłość i odnowiło kontrakt z p. Zelwerowiczem kosztem wielu ustępstw w nadziei zapewnienia tym sposobem scenie polskiej w Łodzi dalszego bujnego rozkwitu i utrwalenia jej podstaw i popolarności.

Gmach teatralny został doprowadzony do porządku, wszystkie niedomagania zostały usunięte, — widownia, scena, garderoby, szatnie, przedsionek i foyer świeżo pomalowane, założona nowa kurtyna, zainstalowany regulator. Sezon rozpoczęto „Snem srebrnym Salomei” w dniu 15 września.

Przewidywania zarządu co do pomyślnego rozwoju teatru zmąciły jednak zaraz na początku sezonu powstanie nowego teatru polskiego pod dyrekcyą pp. Mielewskiego i Bolesławskiego oraz zatarg pana Zelwerowicza z jednym z miejscowych dzienników. Zarzut jednak, jakoby teatr popularny p. Mielewskiego miał wytworzyć konkurencyę dla teatru p. Zelwerowicza, nie wytrzymywał krytyki, ponieważ frekwencya teatralna zupełnie się nie zmniejszyła.

Mimo to p. Zelwerowicz już w październiku zwrócił się do zarządu o pożyczkę, w dwa tygodnie zaś później, gdy się frekwencya nieznacznie tylko zmniejszyła, oświadczył, że teatru w tych warunkach dalej prowadzić nie może, chyba, że że zarząd przyjmie warunki, jakie równocześnie przedstawił. Warunki te jednak nie zaakceptowano, ponieważ były za ciężkie. Mimo to p. Zelwerowicz pozostał nadal na stanowisku dyrektora. Poziom artystyczny w czasie tym opadł znacznie — do kierownictwa teatru wkradła się dezorganizacya i system protekcyjny. Groźba dalszego zmniejszenia się frekwencyi spowodowała konieczność rozpoczęcia gościnnych występów już w listopadzie.

Cyfry wykazów kasowych za sezon sprawozdawczy nie usprawiedliwiają jednak tych opłakanych rezultatów materyalnych, na jakie oskarżał się podczas i po sezonie dyrektor p. Zelwerowicz. Ogólna suma obrotu wynosiła rubli 64,489 kop. 86 czyli o 2584 rb. 40 kop. mniej niż w sezonie poprzednim.

Przedstawień dano ogółem 252, teatr odnajęto 27 razy, sprzedano spektakli 35; przedstawień z gościnnymi występami odbyło się 68. Premier wykonano 32, w czem polskich 8, wznowiono 17, uczniowskich przedstawień było 21, benefisowych 9. Przeciętny dochód z przedstawień wynosił rb. 231 kop. 50.

Należało do tow. 181 członków z wkładką roczną 2,349 rb.; do umorzenia z powodu niezapłacenia lub wyjazdu członków — pozostało ze składek 296 rb.

Sprawozdanie powyższe zebrani bez dyskusyi zatwierdzili; zatwierdzono również sprawozdanie komisyi rewizyjnej, które odczytał p. Walter; przyjęto wreszcie regulamin sekcyi budowy teatru, opracowany przez zarząd.

Z kolei zabrał głos inżynier Golc i w dłuższem przemówieniu wyjaśniał obecnym stan, w jakim się sprawa teatru polskiego obecnie znajduje.

Ostatni sezon teatralny rozpoczęto w warunkach normalnych przy wznowieniu kontraktu z panem Zelwerowiczem. Tow. teatralne poczyniło

dalsze jeszcze ustępstwa i porobiło nowe inwestycye. W październiku r. z. gdy teatr doszczętnie spłonął, a drużyna artystyczna pozostała bez dachu i środków do dalszej egzystencyi, Tow. teatralne stanęło wobec nowego zadania; co będzie dalej? Pierwszym krokiem zarządu było zwołanie ogólnego zebrania, które uchwaliło, aby Tow. teatr. spalonego teatru nie odbudowywało, wskutek czego kontraktu z p. Templem na odbudowę teatru nie wznowiono. Tow. teatralne przystąpiło do likwidacyi popożarowej, która w początkach grudnia została ukończoną. Pozostała jeszcze do załatwienia sprawa likwidacyi z p. Templem, która jednakże nie dała się załatwić drogą bezpośredniego porozumienia i oddaną została do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu. Sąd ten czynności swoich dotychczas nie ukończył, są jednak wszelkie dane, że w najbliższym czasie kwestya ta zostanie ostatecznie załatwioną.

Tow. teatralne pertraktowało z p. Templem o kupno jego nieruchomości, lecz tranzakcya ta do skutku nie doszła. Nie wydały również rezultatów pertraktacye osobiste na odbudowanie gmachu teatralnego przez tow. tak, że tow. teatralne zmuszone było prowadzić układy z poszczególnymi reflektantami o kupno nieruchomości p. Templa, których było kilku, aż w końcu doszło do porozumienia z pp. Milerem, Banaszem i Nebelskim. Panowie ci ostatecznie nieruchomość tę przy ul. Cegielnianej nr. 63 nabyli i z Tow. teatralnem zawarli punktacye na dzierżawę teatru na lat 5, przyczem sumę dzierżawną Tow. teatralne płaci z góry.

Zarząd wszelkimi środkami dążył do zapewnienia sobie gmachu na przyszły sezon i nie tai swego zadowolenia, że ostatnie pertraktacye dały pomyślny rezultat. Opłatę dzierżawną oznaczono na rb. 35,000 na lat 5 t. j. po 7,000 rb. rocznie, jednakże gmach teatru będzie kosztował łącznie z procentami i wydatkami bieżącymi, jak asekuracya, asenizacya, sprawienie dekoracyj teatralnych 10 do 11,000 rb. rocznie. Gmach zatem dla teatru będzie i sezon teatralny rozpocznie się z całą pewnością w październiku, wobec czego zarząd ogłosił już nawet konkurs na objęcie i prowadzenie sceny.

Nad oświadczeniem prezesa wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp. Hertz, dr. Tenenbaum, Förster, M. Barciński i dr. Rosenthal.

Odpowiedzi udzielał inż. Golc, oświadczając, między innemi, że o budowie prowizorycznego teatru, dopóki tow. nie przystąpi do budowy odpowiedniego gmachu, obecnie nie można mówić. Nie ma na to ani pieniędzy, a potrzebaby było najmniej 75,000 rb. i to zaraz, ani odpowiedniego kredytu. Nie było zatem innego wyjścia, jak tylko to, by wydzierżawić po odbudowaniu teatr przy ul. Cegielnianej.

P. Hertz prostuje pogłoski, jakie krążą po mieście, jakoby 35,000 rb. potrzebne na zapłacenie czynszu dzierżawnego, miały być zaczerpnięte z funduszów tow. Jest to nieprawda! Czynsz dzierżawny pokryje się z pieniędzy, pożyczonych na weksle w bankach tutejszych, a zażyrowanych przez przyjaciół członków zarządu.

W końcu przystąpiono do wyborów. Do zarządu przez aklamacyę wybrani zostali ponownie pp. Henryk Barciński, dr. Rosenthal, Grabowski i K. Stebelski — po raz pierwszy pp. dr. Tomaszewski i inż. Karpiński; skład komisyi rewizyjnej pozostał ten sam; do sekcyi budowy teatru weszli pp. L. Jezierski, Horodyński, Daszewski i M. Hertz.

Wniosek d-ra Golca o przekazanie sprawy umorzenia zaległych składek członkowskich, zebrani przekazali zarządowi do rozstrzygnięcia, tak samo jak i wniosek d-ra Tenenbauma o drukowanie i rozsyłanie rocznych sprawozdań członkom T-wa.

Na tem przewodniczący zamknął zebranie o godz. 12 w nocy. Hg.

Z Towarzystwa krajoznawczego.

W ubiegłą niedzielę, o godzinie 6-ej po południu, w lokalu przy ul. Zielonej № 15, odbyło się zebranie łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego.

Przybyły z Warszawy profesor Kazimierz Kulwieć, prezes głównego zarządu Tow. krajoznawczego wygłosił odczyt p. t. „Osobliwości i zabytki przyrody oraz ich ochrona"; ilustrowany przezroczami.

Prelegent zastanawiając się kolejno nad różnemi zbiorowiskami zjawisk przyrody, przytoczył szereg osobliwości zarówno ze świata flory jak i fauny. Jako przykłady wyliczał: skały, groty, wodospady, — różaneczki, cisy, storczyki; ze świata zwierzęcego—żubry, bobry, świstaki, czarne bociany i t. d.

Mówił o ochronie zabytków na Zachodzie, gdzie istnieją ku temu specyalne organizacye, wspomniał o istniejących w tym celu urzędach w Gdańsku, utrzymywanych przez państwo, o specyalnych wydziałach ochrony zabytków przyrody w Niemczech i t. p. Dalej wskazał na współdziałanie w tym kierunku organizacyom ze strony ministeryum rolnictwa i spraw wewnętrznych oraz na bogatą literaturę zagraniczną, traktującą wyczerpująco tę sprawę.

Scharakteryzował stosunki pod tym względem w Galicyi, wspominając o świeżo utworzonej komisyi ochrony przyrody tatrzańskiej.

U nas niestety, jak stwierdził prelegent, dotychczas nic nie zrobiono w tym kierunku, nie zdołano nawet zagrzać odnośnych sfer do czynu.

Przeprowadzona w roku 1910 ankieta nie wydała żadnych rezultatów—dla braku odpowiednich informacyj z przyrody.

Na rozesłany przez Tow. krajoznawcze kwestyonaryusz, otrzymano zaledwie 3 odpowiedzi.

Jako przyczynę małego zainteresowania się tą sprawą, prelegent upatruje w braku wykształcenia i przygotowania przyrodniczego.

Za bardzo ciekawy i pouczający odczyt dziękowano prelegentowi gorącemi oklaskami.

Następnie p. Wróblewski odczytał sprawozdanie z wystawy „Krajobraz Polski".

Frekwencya była wogóle słaba. Zwiedziło wystawę za biletami 6,710 osób, w tem sprzedano biletów dla młodzieży 2,303, członkom 171, różnym osobom 2,311 i robotnikom 1,925.

Wobec tego, że oddział łódzki liczy 250 członków, z wykazu powyższego wypada, że 100 członków nie zwiedziło wystawy krajobrazu.

Prezes Adamowicz zakomunikował zebranym, że zarząd oddziału wynajął lokal przy ul. Piotrkowskiej № 91, gdzie urządzona będzie stała siedziba Towarzystwa. Tutaj zorganizowana będzie sekcya muzealna, na co złożą się posiadane już zbiory. Zaznaczył przytem, że zarząd postanowił kapitał rezerwowy w sumie rb. 600 przeznaczyć na kupno zbiorów muzealnych.

Mówca zachęcał zgromadzonych do prowadzenia agitacyi, w celu werbowania nowych członków, a tem samem powiększenia funduszów instytucyi.

Przewodniczący sekcyi wycieczkowej p. Jasiński zdał sprawę z odbytej wycieczki do Kalisza, oraz zawiadomił o projektowanej w Zielone Swiątki wycieczce do Kielc.

Panna Smolińska odczytała sprawozdanie z sekcyi muzealnej, a p. Kajetan Kędzierski zdał relacyę z dotychczasowej działalności sekcyi statystycznej. Sekcya, między innemi, przystąpiła do pracy nad słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego i wydawnictwem mapy Królestwa Polskiego z roku 1851.

Na wniosek p. A. Raubala uproszono zarząd do układania na dłuższy okres czasu planu projektowanych wycieczek, a to dla uwiadamiania o nich, za pośrednictwem pism, nie tylko członków—lecz i innych osób, aby tym sposobem zyskiwać ich dla Towarzystwa.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wisławy, Jutro Budziwoja.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY" (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieodżałowanego pisarza

ś. † p.

ALEKSANDRA GŁOWACKIEGO

odbędzie się w Łodzi jutro (we czwartek) d. 23 maja, o g. 10-ej rano, w kościele św. Krzyża.

Na żałobną tę uroczystość zaprasza swoich przyjaciół i czytelników

Redakcya „Rozwoju".

(d) **Zmiany w duchowieństwie.** Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego nadetatowy wikaryusz parafii św. Kazimierza w Widzewie ks. Konstanty Kleczyński mianowany został wikaryuszem parafii Mszczonów pow. błońskiego.

(d) **Rozporządzenie.** W ostatnich latach do państwa rosyjskiego przybywa mnóstwo obieżyświatów. Większość ich opowiada o swoich wędrówkach pieszych nakoło świata, ale zwykle przybywa koleją do granicy, a nawet wgłąb kraju i zaczyna składać wizyty po redakcyach i u wybitniejszych osób, rzekomo w celu udzielenia wiadomości o swojej „podróży" bez pieniędzy". W rzeczywistości jednak idzie im najczęściej o wyłudzenie datku lub sprzedaż natrętnie narzuconych pocztówek z własną podobizną.

Rozmnożenie się tego włóczęgostwa zwróciło uwagę departamentu policyi, który w ostatnich latach przeprowadził mnóstwo korespondencyj konsularnych co do tego rodzaju osobistości. Większość informacyi wypadła najniekorzystniej konsulowie stwierdzili zwykle, że w charakterze owych ekscentrycznych podróżników przybywają z zagranicy indywidua, najczęściej nie będące w zgodzie z kodeksem karnym we własnym kraju.

Wobec tego departament policyi polecił podwładnym sobie władzom obieżyświatów takich pociągać do odpowiedzialności sądowej, w celu ukarania ich i wydalenia z granic państwa.

(d) **O licytacyę pomników.** Główny zarząd kolei okólnikiem rozesłał do poszczególnych kolei przepisy, mocą których nieodebrane w swoim czasie przez adresatów wszelkiego rodzaju kamienne nagrobki mające na sobie wizerunki krzyża aniołów, lub też przyznanych przez kościół świętych, jak również i należące do pomników piedestały,—nie mogą być sprzedawane przez licytacyę publiczną, tylko na wzór przedmiotów kultu religijnego winny być oddawane najbliższym przybytkom Pańskim.

(a) **Z magistratu.** W magistracie łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta p. Pieńkowskiego, K. Eiserta, Wattena oraz budowniczych miejskich Nebelskiego i Bzowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie, na którem załatwiono sprawy następujące:

Z polecenia gubernatora piotrkowskiego postanowiono dla miłośników flory utworzyć przy magistracie komitet plantacyjny, złożony z fachowców i obywateli. Zadaniem komitetu będzie rozciąganie opieki nad ogrodami, skwerami i plantacyami miejskiemi, upiększanie ulic, wreszcie rozpowszechnianie roślinności w Łodzi. Komitet kierować się będzie instrukcyą, opracowaną na wzór warszawskiej. Członkowie komitetu odbywać będą posiedzenia wspólnie z magistratem i przedstawiać mu swoje wnioski do aprobaty.

W tych dniach dokonany będzie wybór członków komitetu plantacyjnego.

Rozpatrywano ponownie sprawę przeprowadzenia kolejki dojazdowej do rzeźni miejskiej od stacyi Karolew i postanowiono do oględzin miejscowości, przez które projektowana linia ma przechodzić, zaprosić dyrektora kolei łódzkiej, dyrektora rzeźni miejskiej oraz lekarzy weterynaryi.

Postanowiono wypłacić inżynierowi W. H. Lindleyowi rb. 3,000 za przygotowanie dwóch broszur w języku rosyjskim, objaśniających szczegółowo opracowane plany przeprowadzenia wodociągów i kanalizacyi w Łodzi.

— W myśl opracowanego i zatwierdzonego przez władzę projektu — linia tramwaju elektry-

cznego z ulicy Milsza do dworca stacyi Łódź kolei kaliskiej przechodzić będzie przez t. zw. „Leśniczówkę" i przetnie terytoryum należące do kolei obwodowej łódzkiej.

Za dzierżawę tego pasma gruntu przez które wytknięta będzie linia tramwajowa, zarząd kolei łódzkiej zażądał po trzy ruble rocznie od każdego sążnia kwadratowego; magistrat zaś zaproponował 25 kop. od sążnia kwadratowego, co stanowić będzie 12 proc. od oszacowania pierwotnego rb. 3 tys. za każdą dziesięcinę.

W tym duchu zredagowane też zostało podanie do towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej.

Uchwalono wreszcie wyasygnować rb. 2 tys. na remont cerkwi prawosławnej pułkowej, przy ulicy Ekaterinburskiej.

(d) **Ze spraw miejskich.** W roku 1845 Karol Anstadt nabył od niejakiego Stefana Różyckiego plac oznaczony w hypotece nr. 465, zawierający w sobie 1640 kwadr. sążni. Plac ten obecnie graniczy z parkiem miejskim Staszica. Przy regulacyi ulicy Trembackiej, inżynierya miejska, czyniąc pomiary, stwierdziła, że nieruchomość, należąca do sukcesorów Karola Anstadta, oznaczona nr. hypot. 465, zawiera w sobie 2800 kw. sążni, a nie 1640, jak wykazuje hypoteka. Ponieważ przestrzeń graniczących z placem tym nieruchomości, odpowiada ściśle wykazom hypotecznym, przeto magistrat zwrócił się do sukcesorów Karola Anstadta o oddanie miastu placu przestrzeni 1160 kw. sążni, przylegającego do parku miejskiego. Obecni właściciele tej nieruchomości żądaniu magistratu odmówili, wobec czego magistrat zwrócił się z tą sprawą na drogę sądową.

(x) **Tow. opieki nad wychodźcami** udziela bezpłatnie wszelkich wiadomości robotnikom sezonowym, udającym się na „Saksy", jako też wychodźcom, jadącym do Ameryki (do Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Argentyny lub Kanady), udziela porady lekarskiej (za 50 kop. od osoby), oblicza dokładnie koszty podróży na lądzie i morzu, ułatwia nabywanie kart okrętowych na wszystkie linie, chroniąc wychodźców od wszelkich zawodów jako też od wyzysku tajnych agentów. To też każdy, kto zamierza wyjechać na roboty rolne zagranicę lub kto chce wyemigrować do Ameryki, powinien zgłosić się osobiście lub listownie (załączając 7-kopiejkową markę na odpowiedź) do biura Towarzystwa, które tylko dobro wychodźców mając na celu, stara się każdemu usłużyć stosownie do jego potrzeb i wymagań. Biuro udziela adresów polskich towarzystw opiekuńczych, oraz biur ochrony kobiet w Ameryce. Biuro, otwarte od 11 — 3, mieści się w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej nr. 2 tel. 68 — 30.

(x) **Z Muzeum nauki i sztuki.** W czwartek, dnia 23 b. m., w dziale żywej przyrody przy zbiorach Muzeum nauki i sztuki od godziny 8 wieczorem będzie udzielać wyjaśnień p. Smoleńska.

(a) **Plany zatwierdzone.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany następujące: Augusta Wegnera na budowę 1-piętrowego domu, przy ul. Ewangelickiej w Zgierzu; Jakóba Gałkiewicza — na budowę parterowego sklepu przy ul. Piaskowej w Zgierzu; Jana Pośpiecha— na budowę zakładu kąpielowego w Chojnach, przy zbiegu ulic Pabianickiej i Tuszyńskiej; Adolfa Pfeifra — na budowę domu parterowego w Aleksandrowie i Ludwika Bernaczaka — na budowę takiegoż domu przy ul. Nowej w Aleksandrowie, oraz Gawrońskiego i Ubyszka—na budowę domu parterowego w Julianowie.

— Karol Hofman uzyskał zatwierdzenie planów na budowę willi przy ul. Wspólnej nr. 1 w Rudzie Pabianickiej.

(a) **Z I-ej ochrony katolickiej.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie roczne opiekunek I-ej ochrony katolickiej nie doszło do skutku, z powodu niedostatecznej liczby obecnych. Drugi termin zebrania prawomocnego, bez względu na liczbę obecnych, wyznaczono na 30 b. m., o godzinie 5-ej po południu, (czwartek), w gmachu przytułku starców i kalek (Dzielna 52).

(x) **Z „Harmonii".** Wobec pogłosek, kursujących po mieście, jakoby Tow. muzyczno - dramatyczne „Harmonia" dążyło do likwidacyi, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że pogłoski te są najzupełniej bezzasadne. Nowy zarząd energicznie wziął się do pracy nad uzdrowieniem finansów Tow. i prosi panów członków, by poparli gorliwie i chętnie jego usiłowania, co najskuteczniej wyrażą, płacąc składki regularnie. W dniu 2 czerwca r. b. zarząd urządza wielką zabawę ogrodową w Rudzie Pabianickiej, w ogrodzie „Tivoli" (p. Stefańskiego) pełną atrakcyj i prosi panów członków o poparcie jego usiłowań.

Na koniec czerwca projektowana jest wycieczka w góry Ś-to Krzyskie. Po wakacyach zaraz z początkiem września nastąpi otwarcie sezonu zimowego, który nowy zarząd postara się uczynić niezwykle ożywionym.

(a) **„Zjednoczenie".** W lokalu przy ul. Radwańskiej nr. 3, odbyło się w niedzielę zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Zjednoczenie" wspólnie z członkami komisyi likwidacyjnej, która powinna była zdać szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności po sprzedaży sklepu przy ul. Grabowej nr. 30.

Na przewodniczącego powołano p. Antoniego Olejniczaka a na sekretarza, p. Pilarskiego. Sprawozdanie z działalności komisyi za czas od 15 lutego 1910 i od 12 maja 1912 wykazuje że ze sprzedaży sklepu otrzymano rb. 645 kop. 64; po potrąceniu procentu w stosunku 17 proc. pozostało w gotówce rb. 536 kop. 69; za urządzenie sklepowe wraz z patentem otrzymano rb. 240; gotówką od kasyera rb. 56; od członków za wybrane towary rb. 33 kop. 05; czyli razem rb. 865 kop. 69

W rachunku tym nie figurują należności z wyroków. Wydatkowano z powyższej sumy; wierzycielom za wykup weksli rb. 568, zwrot częściowej kaucyi pannom sklepowym rb. 100 i dostawcom za towary rb. 100 kop. 66; koszty sądowe, rejentalne, adwokata, wynajęcie sali na zebrania i t. d. rb. 68 kop. 27, ogółem rb. 836 kop. 93; czyli gotówką komisya likwidacyjna posiada rb. 28 kop. 76.

Komisya likwidacyjna—nie przedstawiła szczegółowego rachunku, ani też dowodów usprawiedliwiających wydatki.

Stwierdzono na podstawie różnych notatek, poczynionych przez komisyę od członków za wybrane towary na książeczki należy się rb. 208, dalej że w kasie powiatowej jest do odebrania rb. 20, i od członka komisyi likwidacyjnej p. Ołubka rb. 13, oraz pozostałość z wyroków rb. 9 kop. 80. razem rb. 205 kop. 80. Komisya więc powinna po wyegzekwowaniu sum złożyć gotówką rb. 279 kop. 56 (łącznie z posiadaniem rb. 28 kop 76).

Nadmienić należy, że jednej z panien sklepowych Annie Górskiej nie zwrócono jeszcze z kaucyi rb. 50.

Wobec tego, zebrani po dłuższej dyskusyi, dając jeszcze termin trzymiesięczny, komisyi likwidacyjnej zażądali od niej przedstawienia szczegółowego bilansu rachunków wraz z dowodami usprawiedliwiającymi każdą pozycyę wydatków, oraz porozumieć się z wierzycielami, poczem rozwiązane zostanie stowarzyszenie.

Pozostałe książeczki członkowskie, druki i t. p.—postanowiono oddać na własność organizującemu się Stowarzyszeniu „Oszczędność".

(a) **Gimnazyum żydowskie.** Komitet, złożony z pp. d-ra Braudego, d-ra Rabinowicza, d-ra Margolisa, G. Neumana, R. Lipszyca i A. B. Rosenthala, opracował ustawę Towarzystwa, mającego prawo założyć gimnazyum żydowskie.

Ustawa przesłana będzie do zatwierdzenia ministeryum oświaty. Projektowany gmach stanie na zakupionym placu przy ulicy Magistrackiej nr. 5. Dotychczas zebrano na ten cel 32,300 rubli. Koszty budowy obliczono na 50 tys. rubli.

(d) **Z fabryk.** Administracya fabryki firmy „D. Fabrykant i Rosenblat wywiesiła ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że z dniem 24 b. m. z powodu zastoju w przemyśle fabryka czynna będzie tylko 4 dni w tygodniu.

(x) **Dla młodzieży.** T-wo „Wiedza" urządza we czwartek d. 23 maja r. b. w teatrze „Odeon" (Przejazd nr. 2) ostatnie przedwakacyjne przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek o godz. 4-ej po poł. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5 na balkon kop. 10 dla dorosłych kop. 20.

(d) **„Fajka".** Z powodu nadchodzących Zielonych Swiątek, podczas których odbywają się na Wodnym Rynku zabawy ludowe, zwane „fajką", różni pomysłowi przedsiębiorcy przystąpili już do budowy swych bałaganów.

(d) **Aresztowanie rabusia.** Wczoraj na ul. Łagiewnickiej obok domu nr. 31, do przechodzącego ulicą handlarza jajkami Piotra Kurkowskiego, zamieszkałego w Brzezinach, podbiegł nieznany mu mężczyzna i ogłuszywszy go uderzeniem pięści w skroń. wyrwał z kieszeni woreczek w którym znajdowało się 15 rub. 53 k., poczem zaczął uciekać. Rabunek spostrzegli jednak przechodnie i puścili się za opryszkiem w pogoń. Być może, że rabusiowi udałoby się umknąć, lecz właśnie w chwili pościgu przez pole przechodził rewirowy, który widząc pościg przytrzymał uciekającego. Jest to znany dobrze policyi Jan Reszke 36 lat.

Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(d) **Bezczelność złodziei.** Wczoraj w nocy do mieszkania Franciszka Koszczyńskiego przy ul. Dobrej nr. 10, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, zakradło się 3 drabów i nie zważając na obecność uśpionych domowników, zaczęto „pracować." Na szmer zbudził się K. i złodziei spłoszył. Pomiędzy rabusiami K. rozpoznał jednego. Rabusie zdążyli jednak skraść niektóre rzeczy z biżuteryi i paszport leżący na stole.

(z) **Nieudane włamanie.** W piwnicy domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 55, ukryli się wczoraj wieczorem dwaj złodzieje, aby stąd, gdy domownicy ułożą się do snu, zakraść się do mieszczącego się w tym domu biura firmy „Henryka Schwalba". Stróż domu, gdy wieczorem zauważył w piwnicy światło i usłyszał podejrzany szmer, uzbroił się i zeszedł do piwnicy. Jeden ze złodziei, gdy posłyszał kroki na schodach, ukrył się, drugi natomiast, który nie zdążył na czas tego uczynić, rzucił się na stróża i zaczęła się bójka. Na krzyk napadniętego zbiegli się przechodnie i domownicy, walczących rozbroili i złodzieja przytrzymali. Drugi wśród ogólnego zamieszania zdołał uciec.

Włamywacz odprowadzony do cyrkułu zeznał, że nazywa się Kazimierz Jabłoński, liczy lat 34 i że mieszka w Bruchowie koło Warszawy. Do Łodzi przyjechał wczoraj o godz. 7 wieczorem i wraz ze swoim przyjacielem „Gustawem" udał się na połów, który jednakże się nie powiódł.

W piwnicy znaleziono stalowy świder, lampki elektryczne, 3 zapasowe bateryе, karby, świece i wiele innych narzędzi złodziejskich.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi naczelnik policyi śledczej p. Rachmaninow.

(a) **Echa zgonu Millera.** Przeprowadzone przez laboratoryum miejskie badanie wnętrzności i zawartości żołądka zmarłego nagle Józefa Millera, jak również i kawałka chleba znalezionego w celi więziennej — nie wykazało obecności żadnych substancyj trujących.

Wyniki analizy przesłane zostały, za pośrednictwem komisarza 4-go cyrkułu policyjnego, do sędziego śledczego.

(p) **Wypadek przy pracy.** Przy budowie domu na ul. Sredniej nr. 83 wskutek usunięcia się deski na rusztowaniu, poranieni zostali spadającemi cegłami: 21-letni Nepomucen Otocki i Ignacy Krygier; którzy odnieśli lekkie rany. Ciężko raniony natomiast został murarz Krzyżanowski, gdyż prócz licznych kontuzyj, doznał także prawdopodobnie złamania krzyża pacierzowego. Poranionych opatrzyło na miejscu Pogotowie ratunkowe, poczem ciężko rannego K. przewiozło do szpitala Poznańskich.

(p) **Pod koła tramwaju** wpadł wczoraj na ul. Targowej około domu nr. 13, syn kupca, L. Weiss lat 7. Chłopiec, prócz ciężkiego potłuczenia, doznał ucięcia lewej stopy. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Poznańskich.

(d) **Napad nożowców.** Wczoraj na Górnym Rynku na przechodzącego mieszkańca Koluszek, Piotra Wejdla napadło trzech drabów i nożem zadało mu głęboką ranę w plecy, poczem bezkarnie zbiegli. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił poranionemu poblizki felczer.

*

(a) **Wykrycie sprawcy kradzieży.** W końcu r. z. w zakładzie kotlarskim Ludwika Sowińskiego przy ul. Sredniej w Zgierzu dokonano kradzieży miedzi na kilkaset rubli. W tym też czasie nie wykryci na razie złoczyńcy skradli znaczną ilość biżuteryi u jubilera Holfrachta, zamieszkałego przy ul. Długiej.

Jak się obecnie okazało obu tych kradzieży dokonał Stanisław Balczewski, który w tych dniach wpadł w ręce policyi łódzkiej. Odstawiono go do Zgierza, gdzie policya przeprowa-

działa śledztwo przekazując je następnie sędziemu śledczemu powiatu łódzkiego. B. posiadał rewolwer, który policya zgierska odnalazła i zabrała.

(a) **Jeszcze jeden.** Gustaw Fiedler uzyskał pozwolenie gubernatora na urządzenie w Zgierzu przy ulicy Długiej pod nr. 11/26 teatrzyku kinematograficznego.

Będzie to już trzeci kinematograf w tem mieście.

(a) **Okradziona przez cyganki.** W Zgierzu zjawili się wczoraj cyganie i jak zwykle, zaczęli obchodzić domy w celach żebraniny i tumanienia naiwnych wróżeniem z kart lub z ręki. Między innemi zapragnęła usłyszeć przepowiedni cyganki Anna Różek, służąca, zamieszkała przy ul. Długiej pod nr. 10. Łatwowierna dziewczyna słuchała bajek cyganki z takiem przejęciem, iż nie spostrzegła jak jej skradziono 80 rb., owoc kilkuletnich oszczędności.

Zawiadomiona o kradzieży policya miejscowa wdrożyła bezwłocznie śledztwo i aresztowała w taborze cygańskim kilkanaście osób płci obojga.

(a) **Ruch budowlany w Zgierzu i wzdłuż szosy zgierskiej.** Tegoroczny ruch budowlany w Zgierzu sądząc z ilości zatwierdzonych planów, należy do dość ożywionych. Z całego jednak szeregu zatwierdzonych planów, tylko niewielka liczba dotyczy budowy większych domów lub zakładów przemysłowych, reszta zaś—to plany na budowę domów mieszkalnych parterowych, oraz oficyn kilkoizbowych i budynków gospodarskich.

Większość tych budynków powstaje na krańcach miasta na noworozparcelowanych placach. W śródmieściu, zabudowanem niemal szczelnie i przeważnie domami parterowemi, tylko gdzieniegdzie domy stare ustępują nowym, okazalszymi lub powstają kamienice na placach pustych. Wzdłuż szosy zgierskiej ruch budowlany, pozostający od lat kilku w stadyum niezwykłego ożywienia, w roku tym jak dotąd, zaznaczył się jedynie budową kilku okazalszych will i kilkunastu pomniejszych domów mieszkalnych. Jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym, ruch ten z nielicznymi wyjątkami, koncentruje się na przestrzeni od przystanku w Radogoszczu do remizy tramwajowej. W tym też miejscu place są najdroższe.

Ponieważ w ostatnich czasach popyt na place wzdłuż szosy wspomnianej znacznie osłabł, przeto wątpliwem jest, czy ruch budowlany dosięgnie tam w sezonie bieżącym taki stopień ożywienia, jak w ostatnich dwóch latach.

(a) **Z Tomaszowa.** Bracia Weiss, w fabryce których wynikł onegdaj pożar, zostali na mocy rozporządzenia sędziego śledczego, na razie aresztowani, lecz po złożeniu wymaganej kaucyi rb. 40,000 wypuszczono ich wczoraj na wolność.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca kol. Żubardź, gminy Radogoszcz, Andrzeja Rogalskiego—za nielegalne utrzymywanie broni—na 5 dni aresztu.

Pogrzeb Prusa.

Z Warszawy.

W domu żałoby.

Przez dwa dni tłumy osób odwiedzały dom żałoby. Po raz ostatni przyglądano się rysom tego, który był poetą pokrzywdzonych i obrońcą słabych.

Na ręce p. Aleksandrowej Głowackiej do skromnego mieszkania przy ul. Wilczej nadeszło mnóstwo telegramów kondolencyjnych i listów z wyrazami głębokiego żalu i współczucia.

Zwłoki Bolesława Prusa spoczywały w trumnie, tonącej w zieleni i kwiatach.

Na domu, w którym zmarł wielki pisarz polski, będzie przybita tablica pamiątkowa.

Wyprowadzenie zwłok.

Na długo przed godziną 6-tą tłumy ludu zaległy ulice: Wilczą, Mokotowską, Aleje Ujazdowskie i Plac św. Aleksandra. Przed domem № 12 na Wilczej w skupieniu stanęła ciżba zbita. O godzinie 6-ej na barkach młodzieży z Politechniki wysunęła się na ulicę trumna ze zwłokami wielkiego człowieka Polski.

W grobowem milczeniu ruszył kondukt żałobny ulicami: Wilczą i Alejami. Prowadzili go księża: Herget, Kosiński, Kłopotowski, Komorowski, Korycki i Pozowski.

W krużganku kościoła św. Aleksandra dostojne zwłoki przyjął ks. Jóźwik. Trumnę ustawiono na wysokim katafalku, obitym aksamitem. U stóp katafalku spoczęło kilkanaście wiązanek kwiecia.

Po odprawieniu żałobnych modłów zwarty tłum zalegał nawy kościelne, składając milczący hołd doczesnym szczątkom mocarza ducha.

Ceremoniał pogrzebowy.

Pogrzeb Bolesława Prusa będzie olbrzymi. Warszawa niejednokrotnie złożyła dowód, że umie głęboko odczuwać takie chwile dostojne, więc i dziś pozostanie wierną tradycyi.

Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Tow. wioślarskiego wyznaczono miejsca w pochodzie dla delegacyi. Każda delegacya otrzymała odpowiedni numer, według którego będą się one grupować przed pogrzebem.

Ponieważ uzyskano pozwolenie władz na niesienie wieńców przez miasto, delegacye z wieńcami ustawione będą przed karawanem. Pochód pójdzie ulicami: Placem św. Aleksandra, Nowym Swiatem, Krak. Przedmieściem, Czystą, Wierzbową, Placem Teatralnym, Bielańską, Długą, Dziką i Powązkowską.

Ruch tramwajowy na ulicach tych zostanie wstrzymany zupełnie. Przez cały czas pochodu konduktu płonąć będą miejskie latarnie gazowe, które Tow. zakładów gazowych poleciło okryć krepą. Sklepy będą zamknięte.

Trumna ze śmiertelnemi szczątkami znakomitego pisarza niesiona będzie przez delegacye od placu Broni do grobu.

Wieńce, które nie będą niesione przez miasto przez delegacye, umieszczone będą na specyalnych wozach, które przygotował dozór cmentarza powązkowskiego.

Na cmentarzu grać będzie warsz. orkiestra symfoniczna pod dyr. Bron. Szulca.

Tow. literatów i dziennikarzy

in corpore weźmie udział w pogrzebie.

Na ręce Tow. nadchodzą w dalszym ciągu dziesiątki telegramów kondolencyjnych od najrozmaitszych towarzystw i osób prywatnych z kraju i zagranicy.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem).

Dziś o godz. 11 i pół rano w kościele św. Aleksandra ks. Szlagowski, kanonik kapituły warszawskiej, przy licznej asyście duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa).

Kościół był przepełniony, jak również i plac św. Aleksandra zalały tłumy publiczności.

Straż honorową pełnią członkowie warszawskich Towarzystw sportowych.

ŁÓDŹ — PRUSOWI.

Na wczorajszem posiedzeniu tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“, po uczczeniu pamięci zgasłego męża niezapomnianych zasług ś. p. Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa) przez powstanie z miejsc, zebrani wysłuchali w głębokiem milczeniu i ze skupioną uwagą ciepłych słów, poświęconych działalności społecznej i literackiej Prusa, wygłoszonych przez prezesa towarzystwa; następnie wysłano do Warszawy, do Stowarzyszenia literatów i dziennikarzy depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Łącząc się z ogólnym bólem narodu po utracie męża niepożytej zasługi ś. p. Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa) ślemy wyrazy wielkiego żalu i składamy hołd pamięci autorowi „Placówki“.

Tow. muzyczno-dramatyczne „Harmonia.“

*

VII Towarzystwo pożyczkowo-oszędnościowe, dla uczczenia pamięci Bolesława Prusa złożyło rb. 15, na fundusz żelazny imienia Prusa przy Szkole Rzemiosł w Łodzi.

Władysławowie Knapscy składają na fundusz imienia Bolesława Prusa rb. 6.

*

Oprócz wymienionych w numerze wczorajszym „Rozwoju“ na pogrzeb Bolesława Prusa wyjechały jeszcze następujące delegacye:

Cech rzeźników wysłał pp.: Adolfa Rauscha i Andrzeja Lutrosińskiego.

Urząd Zgromadzenia majstrów fryzyerskich delegował pp.: Józefa Zabłockiego i Teodora Szybiłłę.

*

Nabożeństwo żałobne.

Urząd starszych Zgromadzenia fryzyerów uprasza swych członków, za naszem pośrednictwem, o gremialne przybycie jutro do kościoła św. Krzyża, o godz. 10 rano, na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa), nieodżałowanego opiekuna rzesz rzemieślniczych.

O to samo prosi swych członków zarząd Cechu szewckiego w Łodzi, z dodaniem, by członkowie cechu zebrali się pod sztandarem.

Ze straży ogniowej ochotniczej.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Andrejewa, w III-im oddziale straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej odbyło się ogólne zebranie członków straży.

Sprawozdanie z działalności straży wykazuje iż w roku ubiegłym straż była alarmowaną 532 razy, w tej liczbie czynną była 220 razy, mianowicie; przy 38 dużych pożarach, 58 średnich pożarach, 124 małych, 69 pożarach sadzy i 243 alarmach. Cyfry te mówią same za siebie i wykazują wielką pożyteczność instytucyi.

Sprawozdanie kasowe; dnia 1 stycznia 1911 roku u kasyera było gotówki 1959 rb. 54 kop., w banku handlowym 3,875 rb. 20 kop. wpłynęło w ciągu roku, od prywatnych Tow. ubezpieczeń od ognia 6,000 rb., łódzkiego Tow. kredytowego miasta Łodzi 9,000 rb. z zadeklarowanych składek 14,440 rb., z Bałut 551 rb. 5 k., z Tow. wzajemnego ubezpieczenia od ognia rb. 475, z robót kamieniarskich 20,107 rb. 54 kop., ofiary za gaszenie pożarów 1,100 rb. 79 kop., ze sprzedaży koni wybrakowanych 906 rb., za dostarczoną wodę 458 rb. 45 kop., za wynajęcie sikawek i beczek 466 rb., za wynajęcie sali i budki w III oddziale 680 rb., w IV oddziale 733 rb., w I oddziale 3,281 rb. 25 kop., za nawóz 240 rb., zwrot proc. z gazowni 168 rb. 15 kop., proc. z banku handlowego 239 rb. 80 kopiejek, z zabawy w Helenowie 5,746 rb., za spalony gaz od Tow. „Siła” 301 rb. 36 kop., za dyplomy 8 rb., ogółem 70,742 rb. 93 kop.

Wydatki na utrzymanie trzech stałych oddziałów, w których pracuje 35 toporników, 17 woźniców i 17 par koni, wyniosły 42,854 rb. 71 kop. Utrzymanie pierwszych czterech oddziałów wyniosło 23,775 rb. 70 kop., utrzymanie kancelaryi 1,534 ruble 14 kop. ogółem 68,164 rb. 55 kop. pozostało gotówką 2,578 rb. 38 kop.

Powyższe sprawozdanie zebrani zatwierdzili.

Sumy budżetu wydatków na rok 1912 nie określono, lecz pozostawiono ją do uznania zarządu.

Do zarządu ponownie wybrani zostali; Alfred Krusche, Teodor Steigert i Cezar Eisenbraun, nowo wybrany został p. Adolf Grohman.

Do Najwyższej nagrody przedstawiono z oddziału II p. Leopolda Wernera, z III oddziału p. Leopolda Gnaucha i z IV oddziału p. Adolfa Killa.

Na komendanta straży ponownie wybrano p. Leopolda Zonera.

Otrzymali żetony za wysługę lat następujący członkowie czynni; za 25 lat Józef Sobociński, za 15 lat A. Haerlig, W. Landguer i Bolesław Adamski, za 10 lat; Chajman Bomba, Szymon Hafertenberger, Ryszard Ałud, Wilhelm Marciński, Aloizy Schein i Wilhelm Teobald.

O godz. 11 posiedzenie zamknięto.

(h)

SZTUKA.

(x) **Teatr Ludowy.** W sobotę, dnia 25 b. m. wieczorem, w teatrze Popularnym rozpoczyna sezon letni „Teatr Ludowy“ sztuką ludową w 3 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Skalmierzanki, czyli koniki zwierzynieckie“ J. N. Kamińskiego.

W niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 3-ej po południu „Prawica i Lewica“, sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami d-ra Sydona Friedberga; o godz. 8-ej m. 15 wiecz. „Skalmierzanki, czyli koniki zwierzynieckie“.

W poniedziałek, dnia 27 b. m. o godz. 3-ej po poł. „Skalmierzanki, czyli koniki zwierzynieckie“, ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego; wieczorem o godz. 8 m. 15 „Prawica i Lewica“ sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami d-ra Sydona Friedberga.

We wtorek, o godz. 8-ej m. 15 w. „Chłop“, obrazek dramatyczny w 3 aktach. Sztuka osnuta na tle „pańszczyźnianym“.

„Teatr Ludowy“ będzie wystawiał w sezonie letnim w soboty, niedziele i wszystkie święta sztuki ludowe, wodewile i komedye najnowsze.

Kierunek Teatru ludowego objął p. Rydzewski.

Sprawa sądu arcybiskupiego.

Warszawska izba sądowa rozpoczęła wczoraj ponowne rozpatrywanie sprawy członków sądu arcybiskupiego, z powodu apelacyi obrońców i prokuratora. Oskarżeni są:

1) Prezes sądu arcybiskupiego J. E. biskup sufragan warszawski ks. Kazimierz Ruszkiewicz, oskarżony o wydanie wyroku orzekającego nieważność małżeństwa, które było zawarte przed duchownym maryawickim i o dopuszczenie do używania w aktach sądowych języka polskiego.

2) Obrońca Sakramentu Małżeństwa przy pomienionym sądzie arcybiskupim, ks. Antoni Ciepliński, oskarżony o bezczynność władzy, polegającą na niezałożeniu protestu od wyroku, rozwiązującego małżeństwo i o sporządzenie aktów sądowych w języku polskim.

3) Notaryusz sądu arcybiskupiego, ks. Julian Raczkowski, oskarżony o to, że wydając kopię wyroku rozwodowego, rozmyślnie pomieścił fałszywy i nieprawny motyw wyroku.

4) Proboszcz parafii Pszczonów, ks. Teofil Pląskowski, oskarżony o udzielenie ślubu osobom, pozostającym w małżeństwie.

5) i 6) Sękalski i Kędzierska, oskarżeni o wstąpienie w ponowne związki małżeńskie przy istnieniu poprzednich.

7) i 8) Jakubowski i Sałkówna, oskarżeni o wstąpienie w związki małżeńskie z osobą, pozostającą w małżeństwie.

Posiedzenie wczorajsze wypełniły wnioski stron, czytanie referatu czyli opisu przebiegu sprawy w pierwszej instancyi, wreszcie przemówienie prokuratora.

Dziś przed południem rozpoczną się mowy obrońców. Wyrok spodziewany jest dzisiaj.

Podsądni na rozprawę wczorajszą nie stanęli.

Z WARSZAWY.

* Pogrzeb Winklera.

Wczoraj o g. 4 p.p. z przed kościoła św. Antoniego przy ul. Senatorskiej wyruszył kondukt żałobny ze zwłokami Maryana Winklera, artysty teatrów warszawskich. Na czele konduktu stanęło trzech księży; trumna spoczywająca na czterokonnym karawanie zarzucona została wieńcami. Za trumną szła wdowa, córka i rodzeństwo zmarłego, potem nieliczna garstka przyjaciół i kolegów. Ci ostatni uważali Winklera już od kilku lat za wykreślonego z życia skutkiem przebywania jego w szpitalu Jana Bożego, więc jakoś zapomnieli o oddaniu ostatniej posługi artyście miary niepowszedniej. Od czwartej bramy trumnę wzięli na swoje barki koledzy i ponieśli do grobu rodzinnego, nad którym po modłach duchowieństwa chór wykonał dwie pieśni żałobne.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca objął protektorat nad wystawą architektury w Krakowie.

— Słuchacz wydziału filozofii, Szakow, syn fabrykanta zegarków z Warszawy, przy ulicy Leszno, otruł się cyankali w domu akademickim.

— Polskie Towarzystwo statystyczne ukonstytuowało się onegdaj w Krakowie. Celem Towarzystwa jest założenie dla ziem polskich biura statystycznego, któreby opracowywało stosunki we wszystkich trzech dzielnicach, a więc stosunki finansowe, gospodarcze, ludnościowe, administracyjne i t. d.

Zgromadzenie, które odbyło się w sali miejskiego biura statystycznego, zagaił dr. Leo, poczem po obszernej dyskusyi uchwalono wydać podręcznik statystyki ziem polskich i wydawać skrócone monografie w obcych językach. Na mający się odbyć w Wiedniu w 1913 roku międzynarodowy kongres statystyczny Tow. przygotuje informacyjną pracę statystyczną o ziemiach polskich w języku francuskim. Zgromadzenie zakończyło się wyborem zarządu.

ZE LWOWA. Uciekł dyskonter, Markus Kanner, ponaciągawszy wielu kupców na znaczne kwoty. Kanner działał w porozumieniu z „bankierami“ z Przemyśla, Herszem Neumannem i Pinkusem Bauerem, których interesy we Lwowie niejako zastępował. Obaj ci zbiegli niedawno z Przemyśla, obecnie poszedł za nimi ich lwowski wspólnik.

— Do namiestnika Bobrzyńskiego przybyła, pod przewodnictwem posła Oleśnickiego i ks. Stefanowicza, deputacya ukraińców, prosząc o zarządzenie opieki nad rusinami (!) z powodu gróźb, wygłaszanych przez polaków na zgromadzeniach i wiecach, zwoływanych przeciwko projektowi założenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Namiestnik odparł deputacyi, że żądania jej przekraczają zakres jego działalności, nie może bowiem zakazać pochodów manifestacyjnych, ani też wpływać na przebieg obrad wiecowych.

Echa sprawy Małeckiej.

W „Kuryerze Porannym“ czytamy:

Sprawa panny Małeckiej wywołała wielkie poruszenie wśród opinii publicznej w Anglii. „Daily News“ twierdzi, że specyalna rada gabinetowa zwołana została dla uchwalenia tekstu przedstawień, z jakiemi rząd angielski zwrócić się ma do Petersburga. Trzykrotna dyskusya w izbie gmin w ciągu ostatnich dziesięciu dni dowodzi, jak bardzo na seryo parlament angielski wziął do serca tę sprawę. Na czele akcyi, obliczonej na wielką skalę stanęli członkowie izby gmin Filip Morell, Whitehouse, Noel Boxton i Ponsonby.

Kiedy deputowany Morell poruszył sprawę wyroku w izbie, w całym parlamencie rozległy się okrzyki i oklaski; zarówno obóz unionistyczny, jak i liberalny uwolnienie pani Małeckiej uważają za obowiązek honoru Anglii. Objawiają się nawet głosy, że nie powinno się to stać ani drogą kasacyi, ani drogą łaski, ale jedynie i wyłącznie drogą interwencyi dyplomatycznej.

Liga Wolności Kobiet uchwaliła po referacie, wygłoszonym przez p. Tanner uznać sprawę Małeckiej za swoją. Komitet, który zbierał składki na kaucyę dla panny Małeckiej, a którego skarbnikiem był p. Sanger, przekazał swoje czynności nowemu komitetowi, który ogłosił dalsze składki publiczne.

Odezwę, wzywającą do składania pieniędzy w domu bankowym Drummondów (Charin Cross 49, London R. W.) na fundusz noszący nazwę „Małecka Appeal Fund“ podpisali Henryk Cavenisch-Bentinck i Lilip Morell; celem funduszu jest opiekowanie się panną Małecką dopóki jest w więzieniu, przedsięwzięcie wszystkich środków prawnych i popieranie wszystkich kroków, podjętych w jej sprawie.

Sprawozdanie konsula warszawskiego o przebiegu procesu ma być w całości ogłoszone; domagają się tego dzienniki wszystkich odcieni komentując sprawę w tonie silnego podniecenia.

Ostatnia poczta.

— W Amesbury odbywały się ćwiczenia lotnicze; znany awiator porucznik Ashton opadał właśnie na ziemię, gdy nagle na powitanie aeroplanu ruszył ku niemu tłum czterotysięczny. Porucznik Ashton nie mógł już wstrzymać pędu motoru, toteż aparat jego wpadł pomiędzy ludzi i zabił 17-letniego chłopca, oraz poranił kilkanaście osób.

— Generał chiński Szenjuki, gubernator prowincyi Szenzy, jeden z głównych działaczy antirepublikańskich, skazał swojego jedynego syna na śmierć przez ścięcie głowy toporem, gdy ten zdradził się z ideami republikańskiemi. Wyrok natychmiast wykonano.

— We wsi Górskie, pod Toruniem, zastrzelił żandarm Wohlert robotnika Skoniecznego, który miał go poturbować.

— Miasto Godalming, w którem urodził się telegrafista z „Titanica“ Philippi, postanowiło wznieść mu pomnik.

— Ubiegłej nocy spaliło się w okolicach Kolonii, we wsi Scheidgen, kilka domostw chłopskich, przyczem poniósł śmierć właściciel większego gruntu Lux, a jego brat doznał śmiertelnych poparzeń; żona zaś jego, dziecko i parobek znaleźli straszliwą śmierć w płomieniach.

TELEGRAMY.

BERLIN, 21 maia (P.) Książę Jerzy Wilhelm Kumberlandzki i kamerdyner Groewe padli w pobliżu Friesac ofiarami nieszczęśliwego wypadku. Książę jechał w samojeździe do Kopenhagi i sam kierował. Samojazd wpadł na część szosy naprawianej i spadł do rowu, przyczem książę i kamerdyner ponieśli śmierć na miejscu, palacz zaś uległ ciężkiemu poranieniu.

SIMLA, 21 maja (P.) Do agencyi Reutera donoszą z Lhassy, że chińczycy zamknęli się w budynkach południowych przedmieść. Zapasy i ładunki są wyczerpane, działa Maksyma zamilkły, oblężeni żywią się padliną. Odwrót chińczykom odcięło 15 tys. tybetańczyków, którzy zajęli obydwa brzegi rzeki.

RZYM, 21 maja (P.) Ministeryum spraw zagranicznych wysłało posłowi i konsulowi w Atenach instrukcyę co do okazywania pomocy wysyłanym z Turcyi włochom.

Ministeryum zamierza za pośrednictwem konferencyi w Hadze lub też przy zawieraniu pokoju zażądać od Turcyi wynagrodzenia strat, poniesionych przez wysiedleńców.

LONDYN, 21 maja (P.) W izbie gmin złożono szereg zapytań w sprawie Małeckiej. Grey odpowiedział, że otrzymano wyczerpujące sprawozdanie, które będzie poddane omówieniu w najbliższej przyszłości.

BERLIN, 21 maja (P.) Sejm większością 220 przeciw 115 głosom przyjął główny artykuł prawa o umocnieniu niemczyzny w prowincyach polskich.

KIJOW, 21 maja (P.) Aresztowano wspólników bandy, która za pomocą sfałszowanych dokumentów podnosiła znaczne sumy w tutejszych bankach.

LONDYN, 21 maja (wł.) W dniu dzisiejszym odbył się w Eltham uroczysty pogrzeb znakomitego filozofa polskiego, Henryka Struvego.

RZYM, 21 maja (wł.) Król ofiarował 100,000 fr. na rzecz wydalonych z Turcyi włochów.

BERLIN, 21 maja (wł.) Pod miejscowością Nauen niedaleko Poczdamu odbyła się dziś w godzinach przedpołudniowych formalna walka z bandytami z wynikiem śmiertelnym dla 3 osób. Dwaj nieznani włamywacze ścigani przez żandarmów zastrzelili najpierw woźnego sądowego. Następnie jeden ze ściganych strzelił do siebie, a towarzysz widząc, że rana nie jest śmiertelna i że ranny dostanie się żywcem w ręce policyi, dobił go celnym wystrzałem z rewolweru. Niebawem i drugi uciekający został otoczony, przez żandarmów i zastrzelony.

LWOW, 21 maja (wł.) Były sekretarz warszawskiego konsulatu austro-węgierskiego Krynicki, za nadużycie zaufania i roztrwonienie pieniędzy skazany został na dwa lata więzienia.

WIEDEN, 21 maja (wł.) Dziś zjawiły się u prezesa Koła polskiego liczne deputacye z Galicyi protestujące przeciwko wyborowi Lwowa na siedzibę uniwersytetu ukraińskiego.

BERLIN, 21 maja (wł.) Dziś na sesyi parlamentu niemieckiego, przyjęto w trzecim czytaniu znaczną większością głosów i bez rozpraw, projekt rządowy, dotyczący powiększenia siły zbrojnej Niemiec.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 22 maja. (wł.) „Ewening News" donosi, że lord Haldane wyjechał wczoraj do Berlina. Oficyalnie zapewniają, że wyjazd ten ma charakter czysto prywatny i że Haldane spędzi swój urlop wiosenny w Schwartzwaldzie.

Berlin, 22 maja. (wł.) Dzisiejszej nocy przewieziono przez Berlin w wagonie zwłoki księcia Kuberlandu z miejsca wypadku do Gmunden, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Strassburg, 22 maja. (wł.) Wczoraj wieczorem sejm alzacki uchwalił jednogłośnie, jako odpowiedź na prorokujące wynurzenia cesarza Wilhelma, wniosek, że zmiany w konstytucyi alzackiej mogą być wprowadzane tylko przez sejm alzacki, nie zaś przez państwo. Następnie uchwalono jednogłośnie amnestyę dla wszystkich alzatczyków, którzy po roku 1870 uciekli z wojska pruskiego.

Konstantynopol, 22 maja (wł.) Wielu włochów, którzy otrzymali nakaz wyjazdu z Turcyi zwróciło się z podaniami o przyznanie im poddaństwa tureckiego.

Konstantynopol, 22 maja (wł.) Wśród mieszkańców północnej Albanii wybuchły rozruchy z powodu zaciągania rekrutów. Zburzono 10 domów, w których znajdowali się rekruci. W Ajlandzie przyszło do starcia pomiędzy albańczykami a żandarmami, przyczem zginęło pięciu albańczyków.

Wiedeń, 22 maja (wł.) Z Bukaresztu potwierdzają doniesienia pism budapeszteńskich, że policya wpadła na trop spisku na życie króla Karola, zorganizowanego przez anarchistów rosyjskich. Zamach miał być wykonany podczas podróży króla po Dunaju. Spiskowcy zdołali umknąć dość wcześnie.

Paryż, 21 maja (wł.) W kołach parlamentarnych zapewniają, że Delcasse nie zdecydował się kandydować na prezesa izby, napotkał bowiem na silną opozycyę ze strony socyalistów lewicy. Zamierza on pozostać nadal na stanowisku ministra marynarki.

Berlin, 22 maja (wł.) Stronnictwo centrowe złożyło parlamentowi ostateczny wniosek uregulowania sprawy antipolskich dodatków kresowych dla urzędników pocztowych. Żądają oni przyznania dodatków jeszcze tylko na rok 1912. Sprawa ta będzie omawiana w parlamencie dzisiaj.

Warszawa, 22 maja. (wł.) „Lutnia" warszawska, święcąc 25-lecie swego istnienia, zamierzała w dni Zielonych Świąt zwołać do Warszawy Stowarzyszenia śpiewacze polskie na dwa wielkie zbiorowe koncerty.

Z przyczy jednak, od zarządu „Lutni" niezależnych, koncerty musiano odwołać ku wielkiemu żalowi organizatorów.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-u Józefowi Kazimierczak. Ponieważ sprawy, o którą Szan. Panu idzie, nie poruszaliśmy wcale, więc i sprostowań w tym przedmiocie udzielać nie możemy.

Czytelnikowi. Owacye kwiatowe i im podobne urządza się tylko ludziom rzetelnej zasługi; obrzucanie zatem kwiatami człowieka, bądź co bądź, brudnego, co aż nadto dostatecznie dowiodło śledztwo sądowe, jest czynem, zasługującym na potępienie. Dziwi nas zatem, że pan podnosi głos w jego obronie.

Nauczycielowi. Nauczyciel domowy ma prawo wykładania w prywatnych zakładach naukowych. Dla składania egzaminów w uniwersytecie trzeba mieć przedewszystkiem świadectwa dojrzałości, które można uzyskać, składając jako ekstern egzaminy wraz z kończącymi gimnazyum.

(g) **Panu St. Ma...skiemu.** Adresu hr. Scipiona, niestety, nie znamy. O ile nam wiadomo, hr. Scipio w tych dniach odbędzie wzloty w Wilnie, Radomiu i Częstochowie; w połowie czerwca ma wyjechać na wzloty do Krakowa i Lwowa.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Stanisławostwo Łukomscy 5 rb., S. Kochanowski 5 rb., W. Ciot 3 rb., E. Skrzewski 5 rb., W. W. 1 rb., S. Sobieski 50 kop., W. Kowalewski 50 k., B. Cichocki 2 rb., J. Usielski 2 rb., X 1 rb., P. Goliński 50 kop., Z. Korewa 1 rb. 50 k., K. Jagodziński 2 rb., E. Sędkiewicz 1 rb., E. Bezkowski 50 k., W. Łukawski 50 k., M. Zieliński 50 k., R. Janiszewski 1 rb., A. Szubert 50 k., J. Radzicki 2 rb., C. Miklaszewski 2 rb., J. Potz 2 rb., M. Skolimowski 2 rb., S. J. 80 k.

F. Drozdowski 5 rb.

W. Ereciński 5 rb.

Władysławostwo Knapscy 6 rb.

L. Jezierski 5 rb.

Czesław Julian Szaniawski 5 rb.

VII Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe 15 rb.

Józefostwo Lachmanowiczowie, zamiast kwiatów na grób ś. p. dr. Lohrera 5 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Władysław Kamiński 50 kop.

Dla najbiedniejszych.

Od kelnerów z restauracyi A. Inisa, jako kara za spóźnianie się do pracy 9 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bezimiennie 3 rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 22|V 1912 roku).

	Żąd.	Ofiar.		Żąd.	Ofiar
Czeki na Berlin	46.45	—.—	5% L. m. Piotrkowa	—.—	—.—
4% Renta	91.50	90.50	Akc. Lilpopy	—.—	—.—
5% Pożyczka z 1905	105.25	104.25	„ Putiłowskie	—.—	—.—
5% Pożyczka z 1906	104.75	103.75	„ Rudzki i S-ka	132	129
Premjówka I-ej em.	466	456	„ Starachowickie	—.—	—.—
„ II-ej „	355	345	Banku H. m. Warsz.	421	417
Szlacheckie	326	318	„ „ „ Łodzi.	424	418
4½ Listy Ziemskie	89.00	88.00	Rudzki i S-ka n. ak.	—.—	—.—
4% „ „	—.—	—.—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—.—	—.—
5% Listy Warsz.	92.00	91.90	B-ku Dysk. Warsz.	460	455
4½ „ „	88.90	87.90	Akcye Żyrard. zakł.	—.—	—.—
5% L. Łódz. 7 s.	—.—	—.—	5% Oblig. Warsz.	—.—	—.—
4½% L. Łódz. 6 s.	—.—	—.—	4½ L. Częstochowy	—.—	—.—
Bank H. Łodzi n. ak.	—.—	—.—	Bank Państwa	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
21/V 1 po poł.	738.1	+23.4	97	Pd 1	Z dnia 21/V Temperatura max. +24,8 C., min. 9,6 Opadu 0.0 mm
21/V 9 wiecz.	737.3	19,6	84	Pd W 1	
22/V 7 rano	736.4	16,3	85	Pd W 3	

Otworzyłem

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego"

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 163

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu. Specyalne laboratoryum** zębów sztucznych i złotych koron. Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne.** 2596

Dr. LIPSZYC, powrócił

Choroby dzieci.

Piotrkowska 103. — Telefon 15.01.

Przyjmuje do 10-ej rano i od 4—5 po poł. 6071

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) **6.10 6.40**, h) **8.45.**

Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.15, l) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.08, p) 11.00, 8.55, **6.20, 10,00.**

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, **6.13**; **do Warszawy** o godzinie: 11.01, 12.34, 5.50.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12,22, 5.20; **9.50**; **z Warszawy** o g. 12.14, 4.26, **6.03.**

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie **6.20**, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi **6.55.** Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: f), h), j), k), m), o), r) i bez liter zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), są w bezpośredniej komunikacyi Warszawa-Łódź, z pociągu h) jest komunikacya z Warszawą.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), i), j), k), m), o), i bez liter sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze st. Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), r) łączą się w Koluszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluszkami a Tomaszowem.

Dr Bejt

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.

Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 859

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19—84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7. W niedziele od 10—11. 2857

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycz. lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19-42,**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4250

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. **Telef. 26-26.** 507—d

Doktór Medycyny 519

Edward Bernhardt

Cegielniana 19.

Telefon 25-00.

Choroby wewnętrzne (specyalnie płuc i serca). Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—6 południu.

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 3998

ul. Piotrkowska 107.

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni

choroby kobiece.

Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedzielę od godz. 9 do 12-ej rano. 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-08

Wyprzedaż świąteczna

po tanich cenach

Garnitury marynar. 23.50, 18.— 13^80

Palta letnie 32.— 24.— 18.— 11^25

nadzwyczaj tanio

Uczniowskie garnitury melanz 5^20

Garnitury dla chłopców . . . 2^50

do prania

Sukieneczki letnie

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100. 1745

Konkurs

gry w piłkę nożną

Kraków—Łódź

W niedzielę, 26-go maja o godz. 4½ po poł.

Polonia Kraków — **Łódzki Klub Sportowy**

na Placu Sportowym, ul. Srebrzyńska № 37/39 (5 minut od ewang. cmentarza)

W poniedziałek, d. 27 maja o godz. 4½ po poł.

Polonia Kraków — **Reprezentacyjna Drużyna Łódzka**

na Placu Sportowym, Srebrzyńska 37/39.

Bilety nabywać można w księgarni Pommer i S-ka Piotrkowska № 71.

1882

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno - Rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca: nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszki, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. 5671—15śptp—10

A!A!A! Niemkę freblankę z chlubnemi świadectwami, wykwitną krawieczczyzną poleca Biuro Ludwińskiej. Piotrkowska № 92. 4336—4—2

A!A! Wszystkie meble rozprzedam za bezcen z kilku pokojów. Piotrkowska 192 m. 5. 4333—3—2

A! Meble bardzo tanio rozprzedam ze stołowego salonu i sypialnego częściowo. Długa 31 mieszk. 15. 4332—3—2

A! Meble z kilku pokoi rozsprzedam tanio. Konstantynowska 45—11, oficyna

A! Wszystkie meble z czterech pokojów sprzedam zaraz bardzo tanio. Zawadzka nr. 46—1. 4033—10—8

Dziewczynka do posługi na cały dzień, na przychodnią potrzebna. Oferty nadsyłać do Adm. Rozwoju pod „Posługą". 4318-2-2

Do składu aptecznego potrzebny uczeń z 4 klasowem wykształceniem. Wiadomość w składzie Zarzewska 64; tamże 2 pokoje do wynajęcia. 4359—1

Dla mężczyzn niebywała okazya! Bajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny. Piotrkowska 128 — 13. 4340—3sp—1

Do wynajęcia od 1 lipca lokal na restauracyę lub piwiarnię, oraz różne mieszkania. Ul. Pańska № 9, róg Zawadzkiej. 4303—3*—2

Do wynajęcia od 1-go lipca b. r. 3 pokoje z kuchnią oraz plac obszaru 3440 kwadr. łokci. Wiadomość: Radwańska 43 m. 19. 4262—3*—2

Fryzyerski subiekt potrzebny. Górny Rynek № 5. 4301-2-2

Gazowe urządzenie i gazomierz tanio do sprzedania. Dzielna № 44. sklep. 4328—3—2

Główna 40 m. 15, oficyna II-gie wejście. Wyprzedaż sukienek dziecinnych, bluzek, fartuszków kilku sukien używanych, oraz suknia balowa. Tamże przyjmuje się uczenice do bielizny. 3107—10—4

Kupię wózek dziecinny. Oferty w Adm. Rozwoju pod „Wózek". 4326—3—2

Kupię wózek dziecinny mało używany. Oferty pod „Wózek". 4334—d

Kursy przygotowawcze na świadectwa nauczycielskie ucznia aptekarskiego z 4-ch klas i t. p. Mikołajewska nr. 22, mieszk. 10. 4282—3pśc—2

Letnie mieszkania, umowa na miejscu w Koluszkach u Woźnickich. 4283—3—1

Ładne mieszkania 1, 2, 3, 4 z wszelkiemi wygodami od lipca, pokój z kuchnią z klozetem zaraz do wynajęcia. Andrzeja 58. 4157—5**—4

Magle do sprzedania. Ul. Wodna № 3. 4044—3wśs—3

Meble z 3 pokojów do sprzedania zaraz do 25 maja. Widzewska 145 m. 7. 4269—3—3

Mieszkanie, składające się z 5-u pokojów i 2-ch z wygodami od 1-go lipca do wynajęcia. Mikołajewska 102. 3344—3—1

Meble do sprzedania. Słowiańska № 8, I piętro. 4347—1

Nakładacz, mający dobrą praktykę, potrzebny do drukarni: Cegielniana 55. 4361—2—1

Nauczyciel matematyki poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Nauczyciel", przyjmuje księgarnia W. Ciota, Przejazd 14. 4349—4—1

Nauczycielka języka francuskiego ze świadectwem, potrzebna na pensyę. Zawadoka 37, I piętro, front, od 9-ej do 3-ej. 4288-3-3

Osoby nie mające własnego fortepianu, a chcą się wprawiać w muzyce fortepianowej, to proszę korzystać z okazyi. Za godz. 15 kop. Wiadomość: ul. Orla 15, m. 16. 3932-1

Plac łokci kw. 23667 do sprzedania w Rudzie Pabianickiej przy stacyi tramwajowej. Wiadomość: Przejazd 13 m. 8 w Łodzi. 2408—1

Piekarnia do wydzierżawienia, może być zaraz. Łagiewnicka № 11, Radogoszcz. 4292—3*—2

Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia; tamże łóżko niklowane z materacem do sprzedania. Dzielna 40 m. 1. 4192—3—2

Potrzebne zdolne panny do szycia oraz uczenice, do pracowni „MARYI". Piotrkowska № 27. 4294—3—3

Portyery, kostjumy czesuczowe i inne do sprzedania. Piotrkowska nr. 144, oficyna, trzecie piętro. 4203—3—3

Potrzebny pomocnik fryzyerski, na soboty i niedziele. Konstantynowska 57. 4319—3—2

Potrzebna nauczycielka języka francuskiego z wyższem wykształceniem, ze świadectwem domowej nauczycielki. Dzielna Nr. 11 — 7. 1725—3—3

Poleca się kozie mleko. Średnia № 66 m. 16 w podwórzu. 4320—3—2

Przybłąkał się pies (Gordon-Cetter), maści żółtej, z ciemnym odcieniem, sierć długa, pysk wązki, wydłużony. Rozwadowska № 4 u strkża. 4308—3—2

Potrzebne dwie panienki do Baru Express. Piotrkowska 14. 4307—3—2

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien „MARYI". Ul. Konstantynowska 33. 4338—2—2

Potrzebni agenci - inkasenci z kaucyą, wprowadzeni w handlach kolonialno - spożywczych. Oferty przyjmuje „Rozwój" dla „W. K.". 4330—3—2

Plac z wyrobioną hypoteką do sprzedania, 3,200 łokci w Radogoszczu przy szpitalu. Wiadomość Targowa 26 m. 28. 4363-5-1

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 12, róg Grabowej. 4345—1

Palacz, zna roboty, (parowe kotły z łańcuchowych rusztów), poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Kielma 36, m. 2. 4350—3—1

Poszukuję posady kasyera lub inkasenta. Posiadam gwarancyę. Oferty „Rozwój", „Praca". 4355-3*—1

Rower do sprzedania. Długa 21, m. 17. 4346—2—1

Resorka do sprzedania na parę koni, mało używana. Wiadomość: Staro-Zarzewska № 187 mieszk. 3. 4356—3—1

Sprzedam urządzenie sklepowe. Bałuty, Wspólna 6. 4287-3-3

Sklep rzeźniczy do sprzedania. Szosa Pabianicka nr. 30. B. Golc. 4267—3—3

Sklep zaraz do sprzedania. Ul. Rzgowska 57. 4322—3—2

Sklep z pokojem i kuchnią do wynajęcia. Ul. Suwalska 19. 4329—3—2

Stróż piśmienny, trzeźwy, czysty, potrzebny. Benedykta 88. 4364—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny, z powodu samotności, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Widzewska 148—47. 4354—3pts—1

Sprzedam sklep bardzo tanio, byle zaraz w dobrym punkcie. Wiadomość: Mikołajewska 28, u krawca. 4371—2—1

Sprzedam 11 morgowe gospodarstwo z budynkami, łąką i torfem po nabytej cenie z dołączeniem tylko moich kosztów, za 1100 rubli, byle zaraz. Wiadomość przy Piotrkowskiej 22 u stróża. 4362—2—1

Służąca do wszystkiego, przyzwoita, lubiąca dzieci, potrzebna na wyjazd do Ciechocinka. Andrzeja 51 m. 9. 4342—1

Sprzedam sklep w bardzo dobrym punkcie, Wiadomość w piwiarni, róg Andrzeja i Zakątnej. 4357—1

Tanio byle zaraz do sprzedania sklepik dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość: Piotrkowska № 189 w kwiaciarni. 4180—3*—3

Torfiarz, przedsiębiorca do wyrobu maszynami, formami i sztychem, oraz gajowy do dozoru torfu z kaucyą potrzebni w Rąbieniu pod Aleksandrowem (tramwaj). Wiadomość u właściciela. 4258—3śs—2

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Zielona 11, Bałuty. 4289—3—3

Widzewska 147 mieszkania 27 w oficynie, I piętro, okazyjnie wyprzedają się resztki wełniane i bawełniane. 4366-5ptwcs1

Zaginął pies szary, uszy stojące, ogon puszysty, wabi się As. Proszę odprowadzić: Dzielna № 44. 4327—3—2

Zdolni do agentury miejscowi, zgłoszą się. Pasaż-Szulca 37 m. 9. 4303—2—2

Zaginął chłopczyk lat 3, blondyn, w granatowem ubranku, w zielonym kapelusiku z piórem. Proszę odprowadzić: Franciszkańska 77 — 1. 4343—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz garnitur mebli salonowych: toaleta, kredens, tremo i inne rzeczy — tanio. Widzewska nr. 78 m. 20; od 10 — 4 po południu. 4286—3śs—2

Z powodu wyjazdu sprzedam piwiarnię z dwoma bilardami zaraz. Ul. Zarzewska 57. 4230—6*—1

Zaginęły 2 kozy szare. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić: ul. Głowacka № 5, W. Dembski. 4270—4—3

2 magle do sprzedania, mogą być zaraz, ul. Pańska 23, Kosiorek. 4353—2—2

2 pokoje z kuchnią 1 pokój z kuchnią do wynajęcia od lipca. Przejazd 48. 4341—2—1

10000 rubli po Towarzystwie potrzebne, procent od umowy. Oferty w Rozwoju pod „S. P.". 4285—3—3

Zagubione dokumenty.

Dwojra Grosfogel zgubiła kartę od paszportu, wydaną z firmy Winera. 4373-1

Juljusz Henich zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Sz. Rosenblatta. 4372—1

Józef Grochulski zagubił paszport, wydany z gm. Podolin, gub. Piotrkowskiej. 4352—3—1

Jan Pietrzak zagubił paszport, wydany z gm. Bełdowa, gub. Piotrkowskiej. 4358—3—1

Józefa Grochulska zagubiła paszport wydany z gm. Grabica, gub. piotrkowskiej. 4276—3—3

Józefa Jankowska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Grohmana. 4273—3—3

Józef Piaskowski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Rosenblata. 4331—3—2

Michalina Pentera zagubiła paszport wydany z gminy Lubomiersk, pow. łaskiego. 4272-3-3

Paulina Lebrecht zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. B-ci Tajtelbaum. 4360-1

Roman Sławiński będąc w Łodzi, zagubił kartę od paszportu, wydaną z cegielni p. Wajngolda w Smolnicach. 4351-3-1

Skradziono książeczkę z kasy przemysłowców łódzkich, na imię Maryanny Stanisławskiej, oraz paszport na imię Pawła Stanisławskiego wydany z gminy Gostków, pow. łęczyckiego. 4309—3—2

Stefan Predel zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Fr. Kindermanna. 4365—1

Spalił się paszport wydany przez wójta gminy Popień, powiatu Brzezińskiego, gub. Piotrkowskiej, wyd. na imię Antoniego Zarębskiego. 4333—3—1

Zaginął paszport na imię Jana Bolesława Mastalerz, wydany z miasta Piotrkowa, gub. Piotrkowskiej. 4348—3—1

Zaginął paszport wydany z gm. Zelów, pow. Łaskiego, gub. Piotrkowskiej, na imię Karola Pejga. 4368—3—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Gustawa Jentszke wydana z magistratu. 4278-3-3

Zaginął kwit lombardowy za numer 10430 wydany z I-szej filii Warsz. Tow. Akc. „Lombart", przy ul. Zachodniej 31. 4280-3-3

Zgubiono świadectwo i paszport wydany z gminy Woźniki, gub. piotrkowskiej, na imię Tomasza Sykuła. 4293—3—3

Przyjmuję nadrabianie pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29

2-gie piętro.

1111-4

W 8-mio klasowym Zakładzie Naukowym

z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Libiszowskiej

przy ul. Zawadzkiej № 37

egzamina wstępne, przedwakacyjne, rozpoczną się 4-go czerwca. 1848

INSTYTUT

Roentgenologiczny i Światłoleczniczy

D-ra A. GROSGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowem (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencyi (d'Arsonvalizacya). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8½—11½ rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano

Najtańszym, najhygieniczniejszym i najwygodniejszym materyałem opałowym jest

GAZ.

Gotujcie, prasujcie, róbcie kąpiel wyłącznie na gazie. Instrukcyi i informacyi udziela codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 8-ej do 6-ej **magazyn Gazowni Miejskich w Łodzi** przy ulicy Targowej № 34 Telefon 18-35. 1711

VII klasowa szkoła żeńska

Bronisławy Konarzewskiej, Spacerowa 21

popierana przez Towarzystwo wspierania szkół żeńskich.

Zapis odbywa się w kancelaryi Szkoły codziennie od 9—3. Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 8 czerwca. 1850

Jeszcze tylko parę letnich

mieszkań w Głownie

blizko stacyi. Wiadomość: administracya dóbr Głowno, telefonem ze stacyi Głowno. 3 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. 1856

List pewnej damy rosyanki.

Pani Sabicznikoff, żona pewnego kupca z Odesy, napisała do **d-ra** Belloca list niżej podanej treści:

„**Cierpiąc już** od dwóch lat na katar kiszek, próbowałem w ciągu tego czasu tysiąca przeróżnych lekarstw, lecz ku wielkiemu memu zmartwieniu nie było w stanie nic mnie wyleczyć. Wypadkowo usłyszałam o Węglowych pastylkach Belloca i o ich cudownych skutkach. Namiętnie chwyciłam się tego środka w nadziei znalezienia w nim ulgi w mej chorobie. W przeciągu dwóch i pół tygodni zażywałam codziennie po 3 pastylki. Po upływie dwóch dni nie miałam już bólów po jedzeniu, chociaż przedtem czułam zawsze silne bóle i żołądek napełniony. Obecnie trawię doskonale, stolec mam łatwy i regularny **zyskałam** apetyt i zdrowie. Dziękuję panu z całego serca".

Pani Sabicznikoff.

Podpisano: Marya Aleksandrowna Sabicznikoff.

Odesa, 8 Kwietnia 1898 roku,

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po **każdym** posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i **odporne** na wszelkie inne lekarstwa.

Pastylki Belloca przyśpieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, **dodają** apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie **się stanu** zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości **po jedzeniu**, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, od**bijaniu się** i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. **Dostać** je można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się **one bezskutecznemi**, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć **pomyłki, prosimy uważać**, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje **się nazwisko** „Belloc" i adres laboratoryum: Maison L. Frére, 19, **rue Jacob, Paris.**

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem **Belloca w proszku**, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym **posiłku i przy** pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyle**czenie** zarówno pewnem.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia **się od epidemii** cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza roz**mieszać** jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1.

Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.

Wykwintne podkłady na biurka

z bloków i **notesami** i bez takowych skórzane i płócienne, od 30 k. **do 5 rb. poleca skład papieru i materyałów piśmiennych i rysunkowych** **Maryi Strzeleckiej** 1955

Wydział Rekomendacyi Pracy Technicznej

przy Stow. Wzjemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej.

Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału **ulica Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Letni bufet.

w spacerowym ogrodzie „Belveder" w Konstantynowie pod Łodzią i także piwiarnia zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela Wład. I. Matiatko, na miejscu. 1872

Dom murowany

o pięciu mieszkaniach z powodu choroby

do sprzedania

ul. Przy-Drewnowska № 7 (boczna Drewnowskiej). Dowiedzieć się można od godz. 12 do 1 w południe i od 6 wiecz. oraz w niedziele i święta. 1798

Lekarz-dentysta

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89

1628 (róg Rozwadowskiej № 1).

Okazyjnie

z powodu żałoby, są do nabycia kostyum, suknie damskie i bluzki, oraz inne rzeczy z garderoby damskiej. Piotrkowska 106, codziennie od 2—4. 1830

Frontowe mieszkanie.

4 lub 3 pokoje, kuchnia i wygody; słoneczna strona, elektryczność od 1 lipca do wynajęcia. Tamże jeden pokój z kuchnią. Widzewska 145, wiadomość u stróża. 1756

PRZECIW RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin"

wynalazek aptekarza **R. Konheima** w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—i rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece **R. Preismana**, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej. 1587

Zdolni 1178

ŚLUSARZE

na maszyny pomocnicze

(tokarnie)

znajdą stałą i korzystną robotę

w Fabryce Maszyn

Alfreda Vaedtke

w Kutnie, stacya kolei W.-W.

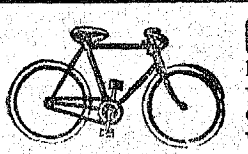

Opony, kamery i wszelkie części rowerowe tanio do sprzedania. Przyjmuje też reperacyę. Południowa № 27. m. 26A. 1844

LETNIE MIESZKANIA.

5 pokoi i kuchnia lub po 2 pokoje z kuchniami piwnicą, lodownią, telefonem na miejscu, w parku bardzo ładnym, las, kąpiel, mogą być stajnie i wozownie, oraz utrzymanie koni. Bliższa wiadomość Zielona 6 telefon 15-72 lub Dom Prusinowice telefon Zduńska Wola—Szadek—Prusinowice. 1876

Botalina

A. Osuchowskiego

przedstawicielstwo na Łódź, Mikołajewska 31 m. 1. 1880

GŁOWNO

st. kolei Kaliskiej godzina jazdy od Łodzi, **Letnie mieszkania** do wynajęcia w lesie przy stacyi. Bliższych informacyi udzieli kasa biletowa st. Łódź-Kaliska. 1878

Mleko kuracyjne

od oryginalnych **kóz Szwajcarskich** codzień świeże, poleca Mleczarnia dóbr

„Paprotnia i Walewice" Przejazd № 52

Telefon 27-80. 1854

Poszukuje się

zdolnych agentów

do artykułów codziennego użytku na wysoką prowizyę. Oferty do administracyi niniejszego pisma pod lit. „W. K. 99" 1874

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 166

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6 w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9½ rano i 5—6½ po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10 r.

Dr. MAKSYMILJAN

Kohn

powrócił 1851